

kemmit

GAZETKA SZKOLNA

Nr 69
grudzień 2017/ styczeń 2018

Gazetka uczniów Gimnazjum nr 68
im. Adama Tytusa Działyńskiego w Poznaniu



Drodzy Czytelnicy,

Święta i Sylwester już za nami. Witamy Was w Nowym Roku z nowym numerem „Kermita” w ręku. W 2018 rok wchodzimy z nową energią i nowymi pomysłami na artykuły dla Was. Nasze noworoczne postanowienie brzmi: chcemy dostarczyć Wam jeszcze więcej interesujących artykułów.

W tym numerze poznacie bliżej parę przyjaciółek i dowiecie się więcej o Waszych nauczycielach. Miłej lektury.

*Redaktor naczelna,
Natalia Jankowska.*

Nasza Redakcja

Basia Nadolna, Natalia Jankowska, Kinga Dubaj,
Paulina Gawłaowska - Wiszniewska, Laura Babat,
Marianna Nowak, Aleksandra Organiściak, Oliwia Engel,
Michalina Łyskanowska, Martyna Staszek, Ania Zalesińska,
Marcel Bogacki, Aleksander Czaronek

oraz opiekun – Elżbieta Kaźmierska.

Archiwalne numery „Kermita” można przeczytać na

www.atohistoria.pl

W tym numerze:

- **KioSiR** str. 3
- **Amigas** str. 4
- **Wywiad z panią Martą Pytel** str. 5
- **Gry naszych nauczycieli** str. 6
- **Co lubią oglądać nasi nauczyciele?** str. 7
- **Szukając szczęścia** str. 8

KioSziR

czyli Kermitowe informacje o Szkole i Reszcie

10.11.2017r. – Narodowe Święto Niepodległości

W tym dniu w naszej szkole odbyła się uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Uczniowie gimnazjum przygotowali uroczystą Akademię, podczas której wszyscy mieli okazję śpiewać pieśni patriotyczne.

16.11.2017r. – „Dzień Dresy”

Tego dnia każdy, kto przyszedł na lekcje w dresie, został zwolniony z pytania oraz pisania niezapowiedzianych kartkówek.

17.11.2017r. – Koncert Charytatywny

W naszej szkole odbył się trzeci koncert Szkolnego Koła Caritas.
→szczegóły na stronie 8.

30.11.2017r. – Kino „Twój Vincent”

Klasy gimnazjalne były w Multikinie na filmie pod tytułem „Twój Vincent”. Film bardzo się wszystkim spodobał. Wyjście zorganizowała pani od plastyki.

06.12.2017r. – Mikołajki

Każdy, kto przyniósł i założył podczas lekcji czapkę świętego Mikołaja, został zwolniony z odpowiedzi i niezapowiedzianych kartkówek.

22.12.2017r. – Wigilie klasowe

Odbyły się Wigilie klasowe.

Basia

Amigas

Wywiad z Laurą Babat i Gosią Kuś.

Redakcja „Kermita”: Jak i kiedy się poznałyście?

Gosia: Poznałyśmy się 1 września 2016 roku.

Laura: Pierwszy raz spotkałyśmy się w klasie, Gosia usiadła w ławce obok mnie i tak się zaczęła nasza przyjaźń.



RK: Macie wspólne zainteresowania?

Gosia: Podzielamy zainteresowanie zagrożonym gatunkiem ssaków morskich - narwałami.

Laura: Lubimy razem śpiewać. Gosia i ja mamy różne gusta muzyczne, ale mieszamy je razem i śpiewamy.

Gosia: Może nie brzmi to najlepiej na świecie, ale dla nas to świetna zabawa.

RK: Czym zajmujecie się w wolnym czasie?

Laura: Tańczę od 5 lat, a wolny czas spędzam na słuchaniu muzyki i uczeniu się języków obcych.

RK: Jaki styl tańca podoba Ci się najbardziej?

Laura: Głównie modern jazz oraz hip-hop.

RK: Gosia, a czym Ty się interesujesz?

Gosia: Uprawiam jeździectwo od 10 lat, dlatego nie mam dużo wolnego czasu. Dodatkowo uczę się języka rosyjskiego, samodzielnie.

RK: Spotykacie się po szkole?

Laura: Niestety, nie udaje nam się to zbyt często.

Gosia: Nasze hobby są bardzo czasochłonne, dlatego bardzo trudno jest nam dopasować miejsce i datę spotkania.

RK: Uda się Wam utrzymać kontakt po zakończeniu gimnazjum?

Laura: Na pewno. Myślimy nawet nad wspólnym wyborem liceum.

RK: Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy wam sukcesów.

Paulina, Kinga, Natalia

Wywiad z panią Martą Pytel

Redakcja „Kermita”: Czy lubi Pani swoją pracę?

Pani Marta Pytel: Tak, ale czasami nie. ☺

RK: Jak Pani myśli, kim byłaby Pani, gdyby nie uczyła matematyki?

MP: Kiedy byłam mała, chciałam być weterynarzem, bo uwielbiam zwierzęta, potem chciałam pracować w banku, a w tej chwili, prawdopodobnie byłby to zawód związany z komputerami, może pracowałabym w jakimś biurze.

RK: Jakie są Pani pasje i zainteresowania? Co robi Pani chętnie w wolnym czasie?

MP: Bardzo lubię sport, ale jestem w nim mało wytrwała. Uwielbiam narty, lubię jeździć na rowerze, co chyba widać na co dzień. Uwielbiam słuchać muzyki. Bardzo lubię też taniec i uwielbiam chodzić po górach.

RK: Skąd Pani pochodzi?

MP: Jestem z Wąlcza, ok. 120 km od Poznania, a w Poznaniu mieszkam już 10 lat, bo przyjechałam tu na studia.

RK: Proszę wymienić Pani ulubiony film, piosenkę i książkę?

MP: Chyba nie potrafię wybrać ulubionej książki. Pochłaniam książki i uwielbiam je czytać. Trudno mi wybrać jedną ulubioną. Jeśli chodzi o piosenkę, to bardzo lubię motyw z „Gladiatora”. Nie jest to co prawda typowa piosenka, ale bardzo lubię go słuchać. Bardzo lubię też muzykę latynoską, ponieważ lubię do niej tańczyć. Trudno mi wskazać jeden ulubiony film. Uwielbiam musicale, a z drugiej strony oglądam fantastykę, ponieważ mój mąż bardzo lubi ten gatunek. No i kocham bajki, a moje ulubione to chyba „Mulan” i „Król Lew”.

RK: O czym Pani marzy?

MP: Bardzo lubię podróżować, więc chciałabym zwiedzić jak najwięcej miejsc, a najbardziej chciałabym pojechać na Islandię.

RK: Jak określiłaby Pani siebie w trzech słowach?

MP: Uparta, niecierpliwa i punktualna.

RK: Czy ma Pani jakieś ukryte talenty?

MP: O większości chyba wiecie, ale może nie wiecie, że gram na różnych instrumentach. Grałam kiedyś na akordeonie, uczyłam się grać na keyboardzie i trochę gram na gitarze, ale to bardziej dla siebie, do pośpiewania, bo jestem samoukiem.

RK: Bardzo dziękuję za wywiad. ☺

Natalia Jankowska

Gry naszych nauczycieli

Zastanawiało Was kiedyś, w jakie gry komputerowe grają nasi nauczyciele? Postanowiłem (w miarę możliwości) to sprawdzić.

Pani Marta Pytel przywiązała się do serii Heroes of Might and Magic - w liceum grała w trzecią część, teraz w piątą. Polega na posiadaniu i obronie zamku oraz podbijaniu nowych terenów. Walka zorganizowana jest jako strategia rozgrywana w turach.

Pan Piotr Durczak nie miał czasu na gry komputerowe - wymienił jedynie „Sapera” w Windowsie oraz „Wormsy” (w turach małe robaki strzelają do siebie różną bronią - na początku skakanką, ale po kilku godzinach spędzonych na graniu, odblokowywało się bazookę, strzelającą mini bombami atomowymi. Całość odbywa się na mapach w 2D.

Pani Grażyna Cegielska i Pan Łukasz Maciejewski grali jedynie na przeglądarce. Nauczycielka informatyki w Skalne Miasteczko - rozbudowujesz miasto w taki sposób, aby wszystkie jego potrzeby były spełnione. Nauczyciel muzyki odpoczywa po stresujących sytuacjach, grając w Agar.io, którego raczej nie trzeba nikomu przedstawiać.

Panie psycholog i pedagog nie miały trudności z wymieniem gier. Pani Olga Bogacka grała w grę, w której skaczesz i przechodzisz poziomy na różne sposoby - Montezuma 's Revenge. Osobiście ją ogrywałem - jest trudna, ale mimo to bardzo przyjemna. Sami możecie poświęcić jej chwilę po prostu wpisując jej nazwę w Google. Pani Maja Muszyńska wymieniła trzy tytuły: Neverhood - stworzona z użyciem plasteliny, jest to gra przygodowa, wskazujesz na obiekt kursorem i przesuwasz na miejsce, na którym ma być on odłożony. Gry tego typu najczęściej przekazują historię, zamiast naciskania na rozgrywkę. Kolejną jest Mahjong - pochodząca z Chin gra, która polega na dopasowaniu pokazujących się w rogu ekranu kafelków z tymi na środku, ustawionymi najczęściej w jakiś kształt. Zestawienie gier pani pedagog kończy „Mario” - gra, która właściwie nadal jest symbolem gier wideo.

Na koniec zostawiłem coś, co najprawdopodobniej zaskoczy prawie wszystkich. Pani Dominika Piniecka wspomniała najpierw o FIFIE - grze próbującej być symulatorem piłki nożnej oraz ... GTA (!!!) - „piaskownica”, w której jedyne, co cię ogranicza, to „realistyczność” oraz wielkość świata, jednak na to mało osób marudzi z powodu przemyślanego sposobu tworzenia miejsca, w którym poruszamy się. Mówiąc w skrócie, jesteś gangsterem i robisz wszystko, co pojawi się w twoim mózgu złoczyńcy.

Wydaje mi się, że teraz będzie trudniej spojrzeć tak samo na nauczycieli, którzy opowiedzieli o tym, w co grali i grają.

GRACZE WSZECHŚWIATA - ŁĄCZCIE SIĘ! NIECH MOC BĘDZIE Z WAMI!

Marcel Bogacki

Co lubią oglądać nasi nauczyciele?



W tym miesiącu redakcja „Kermita” postanowiła dowiedzieć się, jakie są ulubione filmy i seriale nauczycieli naszej szkoły. Oto, jakich odpowiedzi nam udzielili:

Pani Pytel: Mój ulubiony film to „Efekt motyla”.

Pan Janowicz: „Piękny umysł”.

Pani Nowotna-Rydzik: Najbardziej lubię oglądać „Przełamując fale”.

Pani Adamska: Często oglądam serial „Przyjaciółki”.

Pani Chudzińska: Moim ulubionym serialem jest „Diagnoza”. Uwielbiam Maję Ostaszewską, która gra w nim główną rolę. Nawet byłam na przedstawieniu, w którym występowała. Jeśli chodzi o film zawsze lubię powracać do „Czterdziestolatka”.

Pan Rydian: Moim ulubionym filmem jest „Jak rozpętałem II wojnę światową”.

Pani Błoszyk: Najbardziej lubię oglądać dreszczowce. Mój ulubiony to „Misery”.

Pani Witkowska: Moje ulubione seriale to „Most nad Sundem” i „Homeland”. Jeśli chodzi o film to bardzo lubię „New in town”.

Pan Iwańczyk: „Niezniszczalny”.

Pan Durczak: Mój ulubiony serial to „Most nad Sundem”.

Pani Kaźmierska: Bardzo lubię serial „Downtown Abbey” o życiu angielskiej arystokracji i „House of cards”, opowiadający o bezwzględnym polityku Franku Underwoodzie.

Bardzo dziękujemy za wypowiedzi. Niektóre tytuły niezmiernie nas zaintrygowały.

Ola i Marianna



KONCERT CHARYTATYWNY „SZUKAJĄC SZCZĘŚCIA”



24 listopada 2017 roku odbył się koncert charytatywny pod tytułem „Szukając szczęścia”. Fundusze, zebrane podczas tego wydarzenia, przeznaczone będą dla osób, które najbardziej tego potrzebują. Event trwał około 1,5 godziny, a głównymi wykonawczyniami piosenek były: Natalia Jankowska, Wiktoria Bolesławska oraz Asia Bartkowiak. Solówkę zaśpiewała też Ania Zalesińska, a akompaniował jej Andrzej Kornowski na gitarze elektrycznej. Prócz wymienionych powyżej artystów wspinałą rolę odegrał także chór. Franciszek Szkudelski oraz Rozalia Popielas zagraли przyjaciół, którzy rozmawiali na temat śmierci fikcyjnego brata – Marka. Co jakiś czas odzywała się postać ducha, którym był Jan Kettner. Wszyscy wykonawcy zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Następnie zaproszono gości do pięknie ozdobionej sali gimnastycznej na mały poczęstunek oraz herbatę i kawę. W sklepiku można było kupić różne gadżety takie jak: bombki, bransoletki czy ładnie ozdobione ramiączka. Wszyscy rozeszli się mniej więcej o godzinie 20:30.

Wielu widzów twierdziło, że warto było przyjść. Podzielałam ich opinię. Na sali panowała niezwykła atmosfera, a wszyscy świetnie się bawili.

Aleksander Czaronek